

EWA MŁYNARCZYK 

UNIwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków

ewa.mlynarczyk@up.krakow.pl

FRAZEMY OBRAZUJĄCE SPOSÓB PROWADZENIA GOSPODARSTWA DOMOWEGO (REKONESANS)

Słowa kluczowe: frazeologia, paremiologia, JOS, bieda, gospodarstwo domowe

Keywords: phraseology, paremiology, linguistic image of the world, poverty, household

Na podstawie spetryfikowanych połączeń słownych, mających w większości ludową proveniencję, można odtworzyć wiele składników JOS¹ związanych z różnymi realiami codzienności naszych przodków – z warunkami bytowymi, zajęciami, relacjami rodzinnymi, a także – ze sposobami gospodarowania, radzenia sobie, zwłaszcza w sytuacjach niedostatku, niewystarczających środków na utrzymanie rodziny². W niniejszej pracy obiektem bliższego oglądu będą wszystkie utrwalone połączenia słowne (frazemy w rozumieniu Wojciecha Chlebdy³), które dotyczą zasad prowadzenia gospodarstwa domowego. Jest to pojęcie obecne w naukach ekonomicznych, politycznych, a także w potocznej komunikacji. W polityce społecznej *gospodarstwo domowe* to

¹ Kategorię językowego obrazu świata (JOS) rozumiem za Jerzym Bartmińskim jako „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci sądów o świecie” (Bartmiński 2009: 76).

² Składniki językowego obrazu niedostatku materialnego (biedy) utrwalonego w polskiej frazematyce zostały omówione w pracach m.in. Macieja Raka (2015: 239–250), Ilony Gumowskiej (2016) i Ewy Młynarczyk (2015, 2016, 2018). W pracach tych znajduje się też bogata literatura przedmiotu na ten temat. Cenne są także opracowania hasła *bieda* / *biyda* w słownikach: SGP (II: 153) i KąśILG (I: 268–273). Zagadnienia związane z materialnymi podstawami bytu są na tyle szeroko odzwierciedlone we frazeologii gwarowej i ogólnej, że mogą stać się podstawą wielu innych opracowań.

³ Wojciech Chlebda, kierując się jako jedynym kryterium konstytutywnym – „odtwarzalnością elementu językowego w danej sytuacji komunikacyjnej i dla nazwania danej wiązki sensów”, frazem rozumie jako „względnie trwałą formę językową, która w danej sytuacji stała się – niezależnie od swych cech strukturalnych i semantycznych – przyjętym (nierzadko jedynym) sposobem wyrażania danego potencjału treściowego (Chlebda 2010: 336).

zespół osób razem zamieszkujących i wspólnie utrzymujących się, [...] W ramach gospodarstw domowych są realizowane ekonomiczne funkcje rodziny: produkcyjna (wytwarzanie dóbr i usług), aktywizacji zawodowej jej członków (np. w rodzinnym warsztacie pracy) oraz konsumpcyjna (wydatkowanie dochodów oraz spożycie dóbr i usług, zaspokajające potrzeby członków gospodarstw domowych)⁴.

Skupiając się na aspekcie konsumpcyjnym tego pojęcia, podjęłam próbę rozeznania, które frazemy utrwaliły sądy i przekonania na temat codziennego funkcjonowania gospodarstw domowych, wydatkowania dochodów celem zaspokajania potrzeb członków rodziny, spożycia dóbr i usług, czyli na tym, co potocznie nazywa się *prowadzeniem domu*.

Podstawowa trudność związana z gromadzeniem materiału badawczego dla tak wskazanego tematu polega na różnorodności frazemów, które mogą być nośnikami składników językowego obrazu tego wycinka rzeczywistości, bowiem sądy na temat prowadzenia domu zostały utrwalone w jednostkach z wielu różnych pól semantycznych. Przy wyborze komponentów, według których można dokonywać ekscerpacji materiału, badacz musi się przede wszystkim kierować własną intuicją i doświadczeniem. Z tych względów niniejszy szkic ma charakter wstępnego rozeznania w tematyce, a cytowane frazemy i przysłowia mogą być traktowane wyłącznie jako przykładowe, stanowiące punkt wyjścia do dalszych poszukiwań. Taką właśnie możliwość (wstępnego rozeznania) daje materiał pozyskany z *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (NKPP), rejestrującej zróżnicowane chronologicznie, terytorialnie i stylistycznie jednostki. Ze względu na charakter niniejszego tomu, skupionego wokół problematyki frazeologii gwarowej, wzięłam pod uwagę przede wszystkim jednostki wielowyrazowe mające potwierdzenie w źródłach o charakterze dialektalnym⁵, ale uwzględniam także niektóre poświadczone tylko w polszczyźnie ogólnej. Zgromadzony materiał jest niejednorodny terytorialnie, w większości są to jednostki wspólne dla polszczyzny ogólnej i gwarowej⁶ – moją intencją nie było jednak lokalizowanie frazemów bądź

⁴ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/gospodarstwo-domowe;3906934.html> (dostęp: 25 XI 2019).

⁵ Uzupełnieniem materiału z NKPP są w niniejszej pracy pojedyncze jednostki pozyskane w wyniku ekscerpacji słowników gwarowych: *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza (SKarł), *Słownika gwar polskich* powstającym w IJP PAN (SGP), *Ilustrowanego leksykonu gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia (KąśILG), *Słownika gwary zagórzańskiej (gorczańskiej)* Józefy Kobylińskiej (SGG) wraz z suplementem (SGGSup). Pełny materiał ekscerpowany z wymienionych leksykonów zamierzam wykorzystać przy szerszym opracowaniu tematyki omawianej w pracy.

⁶ Prezentując materiał, podaję postać jednostki uznaną w NKPP za inwariant (zapisany wytluszczoną czcionką) – najczęściej jest to zatem postać funkcjonująca w języku ogólnym. Warianty wymieniane w artykule hasłowym NKPP (w tym gwarowe) są nośnikami tych samych składników JOS, co inwariant, więc ze względu na ograniczone ramy pracy przytaczam tylko przykładowe z nich – te, które różnią się sposobem obrazowania lub róż-

określanie ich przynależności do jednej z odmian języka, ale odczytanie utrwalonych w nich składników językowego obrazu gospodarstwa domowego.

Jakie zatem składniki JOS w tak określonym obszarze rzeczywistości można odczytać na podstawie zebranego materiału?

Przede wszystkim część frazemów jest ilustracją przekonania, że zapewnienie rodzinie podstaw materialnego bytu wiąże się z wieloma przeciwnościami i koniecznością radzenia sobie z różnymi trudnymi sytuacjami i warunkami, co najlepiej obrazuje frazem, u którego podstaw leży metaforyczny obraz mający swe źródło w realiach włókienniczych *koniec z końcem wiązać* (NKPP II: 114). Trud codziennego zaspokajania materialnych potrzeb rodziny ilustruje także frazem *mieć na łoganiackę* ‘na bieżące potrzeby’ (SGGSup 2019). Wiazało się to czasem z koniecznością „sztukowania”, szukania środków doraźnych bądź zaciągania długów, postawa taka była przedstawiana z ironią: *Tu urwie, tu nadstawi* (*Tu urwie, tu załata*. Wisła, XII, 1762; *Tu urwij, tu daj*. Sł. warsz. VII, 354; NKPP III: 103); *Wykupił koszule, a suknią zastawił* (NKPP II: 154); *Kościół odzierasza, a dzwonnice pobijasz* (*Kościół złupić, a dzwonnice pobijać*. Dambrowski, *Kaz.cz.*, I; *Kościół pokrył, dzwonnice odarł*. Sł. warsz. VII, 907; NKPP II: 156).

Na filozofię prowadzenia gospodarstwa domowego niewątpliwie rzutowały trudności i okresy niedostatku, bieda (nędza) oraz jej perspektywa: *Ucieka nędza przed tym, co oszczędza, a kto trwoni, wkrótce ją dogoni* (warianty: *Kto rachuje i oszczędza, nie zajrzy mu w oczy nędza*. Ad; *Kto się lata i oszczędza, nie zajrzy mu w oczy nędza*. Ad; NKPP II: 753); *ognać się (oganiać się) od biedy* (KąsILG I: 270).

Wiele jednostek paremicznych zawiera przestrozę, że okres dostatku może łatwo się skończyć, los jest zmienny, stąd często występująca opozycja teraźniejszość–przyszłość wyrażana zazwyczaj leksykalnie poprzez antonimie: dziś–jutro. Mogą to być sądy o pewnym stopniu abstrakcji, np.: *Dziś tak, jutro owak* (*Dzisiaj tak, a jutro siak*. Broda, *Prz. ciesz.*; NKPP I: 546), lub poprzez obrazowanie na większym poziomie konkretyzacji: *Dzisiaj luszytk, dzisiaj husto⁷, a w spiżarni potem pusto* (*Dzisiaj tego jako ber, jutro tego jako żber⁸*. Cinciała, *Prz.ciesz.*, 11; NKPP I: 544) (‘dzisiaj zbytek, jutro głód’); *Dziś zjedli kokosz, a nazajutrz gówno* (*Lepiej było po jajku codziennie jeść równo, nie kokosz na wieczere, a nazajutrz gówno*. Niezabitowski, *Rkp. II*; NKPP I: 546); *Dziś sprawi, a jutro z tym do Żyda* (NKPP I: 546) (‘musi sprzedać, zastawić’).

nicowanymi komponentami. Lokalizację dla jednostek cytowanych w NKPP pod jednym hasłem (inwariantu i wariantów) podają tylko raz według wzoru: NKPP I: 54, w którym cyfra rzymska oznacza tom, a arabska – stronę. Skróty źródeł podają za NKPP.

⁷ *Luszytk* – *stp.* ‘uczta, biesiada, zabawa, hulanka’ (NKPP IV: 206); *husto* – *gwar.* ‘gęsto, obficie’ (NKPP IV: 192).

⁸ *Ber* – *gwar.* ‘roślina z rodzaju prosa’ (NKPP IV: 171); *żber* – *ciesz.* ‘balia, ceber’ (NKPP IV: 264).

Realia związane z brakiem pieniędzy na najważniejsze potrzeby i oddawanie cenniejszych rzeczy pod zastaw lub kupowanie na kredyt utrwalone zostały w powiedzeniu: ***Dziś za pieniądze, jutro za darmo (na kredyt)*** (NKPP I: 546), które przypisywano karczmarzom (Przysłowie karczmarzów: *Dziś za pieniądze, jutro za darmo*. Linde, II, 281; *Dziś za pieniądze, jutro na kredyt*. Ad; *Dzisiaj za pieniądze, jutro na bór*. Pauli, Rkp IV). W NKPP dodano komentarz: „napis do niedawna jeszcze oglądany na sklepikach wiejskich i małomiasteczkowych” (NKPP I: 546).

Perspektywa niedostatku znalazła również odzwierciedlenie w zwrocie ***na czarną godzinę zbierać*** (*chowaj grosinę na czarną (na ciemną) godzinę*. Ad; NKPP I: 694).

Ważne też było przewidywanie dalszej przyszłości – osiągnięcia wieku, w którym zdolności pomnażania dóbr bywają ograniczone: ***Kto za młodu oszczędza, ten na starość nie wie, co to nędza*** (*Co za młodu uszporujesz, to na starość jakbyś naszeł*. Trzaskalik; NKPP II: 753).

Ta właśnie perspektywa – przewidywania możliwości dłuższych lub krótszych okresów niedostatku – powodowała, że podstawową akceptowaną społecznie zasadą prowadzenia gospodarstwa domowego była oszczędność. Taki sąd został mocno utrwalony w znanym powszechnie przysłowiu: ***Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą*** (NKPP II: 1052), i mniej znanych: ***„Miej” nie przyjdzie tam, gdzie „oszczędzaj” nie był*** (NKPP II: 753); ***Oszczędzaj – dłużej będzie*** (*Gdy dziś potrzebę będziesz miał, patrz, by się na jutro oszczymiał*. Biernat, 82; NKPP II: 753); ***Oszczędność wielki dochód*** (*Oszczędność – najpewniejszy majątek*. Goldstein, *Przycz.* II, 12; *Kto dzieci uczy oszczędności, zostawia im więcej niż majątek*. Pauli, Rkp. IV; NKPP II: 752).

Ludowa mądrość podpowiada, że najlepszą metodą oszczędzania jest odkładanie po trochu, małych kwot, drobnych rzeczy, które po pewnym czasie przyniosą dochód czy sporą korzyść, a w efekcie – bezpieczeństwo materialne. Najbardziej znanym przysłowiem wyrażającym tę myśl jest: ***Ziarnko do ziarnka, robi się miarka*** (warianty: *Ziarnko do ziarnka, bydzie miarka* Prymus; *Od ziorka do ziorka uzbiera się miorka* Broda, *Prz. Włkp.*; *Zdebło do zdebła, a będzie stóg, zôrko do zôrka, a będzie bróg* Roppel; NKPP III: 864). Podobne obrazowanie niosą przysłowia z innymi komponentami: ***Szczypta do szczypty*** (NKPP III: 390); ***Kropla do kropli, a będzie morze*** (*Krupiejka ku krupierce, aż będzie sudek*. Cinciała, *Prz. ciesz.*, 21; *I kropla coś do morza dorzuca*. Sychta, SGK, II, 259; NKPP II: 207). To samo przekonanie niesie przysłowie w postaci rady: ***Odlóż po troszku w każdą niedzielę, mało do mała to będzie wiele*** (NKPP II: 682). Taki sposób oszczędzania był wskazany zwłaszcza w odniesieniu do pieniędzy, co zostało utrwalone w zwrocie: ***grosz do grosza składać (ciulać)*** (*ściskać grosz ku groszowi*. Mączyński; *składał grosik do grosika*. Wiktor, *WnS*, I, 8; NKPP I: 739). Możliwość odłożenia większej kwoty, zrobienia zapasów bądź dokonania zakupów dzięki systematycznemu oszczędzaniu drobnych kwot ilustrują przysłowia: ***Grosz do grosza, kupi się***

kokosza (*Grosz do grosza, a będzie kokosza*. Broda, *Prz. ciesz.*; *Grosz do grosza ściulany przysparza chleba, sukmany*. Pauli, *Rkp. III, IV*; NKPP I: 739); **Grosz dołóż, będzie bułka** (*Przyłożywszy do ździeba szeląg, będziesz miał kukielkę*. Rys. *cnt. 13*; *Przyłożywszy szeląg, będzie ziemia*⁹. Kn., 875, 974; *Przyłóż babkę ku babce, budą kapce*. Schneider, *II*, 180; *Przyłóż do tego grosz, a będziesz miał bułkę*. Pauli, *Rkp. IV*; NKPP I: 740); **Grosz do grosza, będzie pół trzosa (kwota i in.)** (*I po szelągu wiele się nabierze*. Bratkowski; *Tak po trosze, po trosze zbierą się grosze*. Cejnowa, *SKS, II*; *Grosik do grosika tworzy dukacika* Zieliński, *Wisła, XII*, 314; *Do grosika grosik, a zbierze się trzosik*. Perzyński, *PCz*, 138; *Pomalu, po trosze do grosika grosze*. Broda, *Prz. ciesz.*; *Grejcar ku grejcaru, aż będzie czeski; czeski ku czeskiemu, aż będzie reński*. Cinciała, *Prz. ciesz.*, 16; NKPP I: 739); **Gdzie grosz leży, drugi bieży** (NKPP I: 736)

Oszczędność pieniędzy wiąże się z szacunkiem dla każdej, nawet najmniejszej kwoty, co zostało utrwalone w cytowanym wyżej przysłowiu: **Kto się z groszem nie liczy, tego bieda wyćwicy** (NKPP I: 742) oraz w paremiach z komponentami oznaczającymi pieniądze o niskich nominalach (przede wszystkim grosz, ale też: *grajcar, cent*) przeciwstawianych tym, które mają (miały) większą wartość (*szeląg, talar, dolar, złoty*): **Kto nie szanuje grosza, ten szeląga niewart** (*Chto nie szanuje grosza, ten nie je talara wart*. Cejnowa, *SKS, 3*; *Kto nie szanuje grajcara, ten niegodzien talara*. Brz.; *Chto nie szanuje centa ten dolara niewórt*. Derdowski; *kto grosza nie szanuje, gorsza niewart*. Osipowicz, *Wisła, XII*; *Chto grosza nie utci, nie je złotego wórt*. Sychta, *SGK, I*, 368; *Kto grosza nie oszczędza, do złotego nie przyjdzie*. Gamius, 128; *Kto nie dba o grosze, niegodzien talara*. Lompa, *PLŚ, 18*; NKPP I: 742); **Po groszu zbierając, zbierzesz, po szelągu ciskając, rozciskasz** (NKPP I: 744).

Inne przysłowia zawierają wskazówki dotyczące racjonalnego gospodarowania pieniędzmi – kierowania się zasadą minimalizmu życiowego: **Kto kupuje, czego mu nie trzeba, nie ma potem za co kupić chleba** (*Kupuj zbytkowe rzeczy, a będziesz sprzedawał potrzebne*; NKPP II: 249); **Nim grosz wydasz, obejrzyj go trzy razy i schowaj** (NKPP I: 743).

Przekonanie o konieczności oszczędnego trybu życia dotyczy nie tylko spraw finansowych, ale też innych spraw bytowych: jedzenia¹⁰, ubrania, wyposażenia domu. Pochodną przekonania o oszczędnym trybie życia jest wyraźna granica między dniem powszednim a świątecznym, co w szczególności dotyczy odzieży – stąd wskazówka, by część ubrań zakładać tylko okazynie i tym samym utrzymać je jak

⁹ *Żemla, zemla – stp. 'bułka pszenna'* (NKPP IV: 265).

¹⁰ W związku z tym, że w tomie *Słowiańska frazeologia gwarowa* (Rak, Sikora 2016) opublikowany został artykuł *Językowy obraz pożywienia ludności wiejskiej w sytuacji niedostatku* (Młynarczyk 2016), nie będę w tym miejscu omawiać składników JOS związanych z oszczędnościowymi zasadami żywieniowymi.

najdłużej w dobrym stanie. Językowym świadectwem takich zasad są wyrażenia: *od wielkiego święta* (w wariantach: *kapota / ubranie / suknia od wielkiego święta* (NKPP III: 485); *świętny* (np. *suknia*), *świętálny* (np. *żupan*) (SKarł V: 368); *na odświęt* ‘od święta np. obleczenie’ (SKarł III: 409).

Podobną konotację ma przymiotnik *kościelny* ‘odświętny, świąteczny’: ‘bierzliwa kościelna, w którą się ubiera do kościoła’ (SGP II: 447). Przeciwnieństwem odświętnych strojów były te, których używano na co dzień: *Na powszednie noszą zapaski* (SGP IV: 315): *na kozdo*¹¹.

Inną zasadą, którą należało się kierować w używaniu ubiorów, było rozsądne pozbywanie się rzeczy starych: *Dla nowej kapoty starej nie porz* (NKPP II: 23); *Nie zbywaj starej sukni, póki nowej nie sprawisz* (*Nie zbywaj starej koszuli, póki nowej nie sprawisz*. Pauli, *Rkp. III*; NKPP III: 350); *Starych trzewików nie wyrzucaj, póki nie masz nowych* (*Pospolicie mówią: nie zarzucaj starych trzewików, póki się na nowe nie zdobędziesz*. Dambrowski, *Kaz.*, cz. 2; *Nie zachybuj starych butów, pokieli ni masz nowych*. Prymus; NKPP III: 541). Szczególną troską obejmowano buty jako najdroższy (w dawnych realiach) składnik ubioru. Obrazowość niektórych frazemów ilustruje fakt, iż oszczędzając obuwiu, chodzono nawet boso, co mogło być jednak odbierane jako przesadna oszczędność, skąpstwo: *Chodzi w samorodnych trzewiakach* (NKPP III: 541) ‘boso’; *Szkodniej trzewika niż nogi, mówi skąpy i ubogi* (NKPP III: 541); *Nogi drze, a buty na kiju nosi* (warianty: *Nóg nie kupić, a za buty trzeba szewcowi płacić*. Linde, *I*, 150; *Nogi drze, a skórznie na paleci nosi*. Cejnowa, *SKS*, 17; NKPP II: 634), ‘nierozsądnie oszczędny’.

Jedno z przysłów *Kto na cudze buty czeka, musi długo boso chodzić* (*Gdo na czyi strzewiki cząka, ten musi długo boso chodzić*. Cinciała, *Prz. ciesz.*, 15; *Zanim cudze buty odziedziczysz, będziesz długo boso chodził*. Ad. 19; NKPP I: 218) przypomina o innym przejawie zaradności – młodszy członek rodziny czekał, aż jego starsze rodzeństwo „wyrośnie” z butów (lub z innych części garderoby). Opisowi takich sytuacji służyły zwroty, takie jak m.in. *donosić {po kimś} buty / kurtkę / koszulę* lub *mieć {po kimś} buty / koszulę* itp. Częste, znane ze wspomnień osób starszych, były również sytuacje, gdy rodzeństwo musiało dzielić się jedną parą butów, szczególnie zimą oraz w sytuacjach oficjalnych, np. przy chodzeniu do kościoła lub do szkoły.

Troska o obuwiu jako drogi element ubioru, łatwo ulegający zniszczeniu, przejawia się też w zwrocie *Buty zedrzeć za czym* (*Buty drzeć na próżno*. Sł. wil.; *Za tem jenteresem buty zder*. Milewska, *Wisła*, XV, 208; NKPP I: 217), ilustrującym, iż załatwienie jakichś spraw (konieczność odwiedzenia urzędów i instytucji) oceniano przez pryzmat poniesionych kosztów, a te związane ze zniszczeniem butów były szczególnie dotkliwe.

¹¹ Wyrażenie zasłyszane w okolicy Żywca.

Językowym świadectwem oszczędnego trybu życia są również leksemy i frazemy nazywające konkretne czynności służące naprawie ubrań, butów czy garnków, pozwalające zachować je dłużej w stanie używalności, jak: *zelować* (buty) ‘podbić buty kawałkiem skóry, gumy, dawać nową zelówkę’ (SJPD), *przyszywać przyszczyпки* ‘łaty do butów’ (SJPD), *cerować* ‘naprawiać dziury, rozdarcie w tkaninie lub skórze, gęstymi, przeplatanyimi ściegami z przędzy lub nici’ (SJPD), *nicować* ‘przerabiać, odnawiać jakąś część garderoby, przewracając tkaninę na lewą stronę, na nice’ (*Kto da starą suknię nicować, musi na nową grosz gotować* NKPP III: 348), *drutować* (garnki) ‘reperować garnki drutem’ czy *łatać* ‘przyszywać, wstawiać łaty, za pomocą łat naprawiać dziury; reperować’ (SJPD).

Najbogatsze poświadczenie we frazematyce ma obrazowanie związane z łataniem odzieży – czasownik *łatać* zyskał w polszczyźnie ogólnej przenośne znaczenie ‘pokrywać straty, poradzić sobie z trudnościami finansowymi’, np.: *dziury łatać (zatykać)* (NKPP I: 547) ‘zaspokoić najpilniejsze potrzeby’. Obrazowość związana z łataniem odzieży metaforycznie dotyczy różnych postaw ludzkich bądź zaleceń, szczególnie przezorności: *zaszyj dziurkę, póki mała* (NKPP I: 548), racjonalnego (bądź nieracjonalnego) gospodarowania *Dziury dziurą nie przykryje / nie załata* (NKPP I: 547), pokonywania niedostatków: *Jak tako, polatawszy* (NKPP II: 337) ‘dokonać powierzchownych zmian’.

Pozytywnie wartościowano postępowanie osób, które naprawiały odzież, świadczyło to bowiem o ich oszczędnym sposobie życia, pozwalającym utrzymać status materialny na odpowiednim poziomie: *Kto się łąta i oszczędza, nie zajrzy mu w oczy nędza* (NKPP II: 753). Niektóre paremie odzwierciedlają sąd, że rzeczy reperowane są bardzo trwałe, a raczej są długo używane w gospodarstwie domowym: *Dłużej łątanego niż nowego* (NKPP II: 338); *Łatana suknia najtrwalsza* (NKPP III: 349); *Garnka nadtluczonego najdłużej* (*Garnek drutowany trwa najdłużej*. Pauli, *Rkp. IV*; *Garnek odrutować, musi gotować*. Kunysz; *Czasem skorupa garnczek przetrzyma*. Ad.; NKPP I: 602). Pragmatycznie są to zapewne pocieszania kogoś (lub samego siebie), kto jest skazany na używanie naprawianych rzeczy. Podobnie można odczytać popularne do dzisiaj przysłowie będące rodzajem zwrotu motywującego do oszczędzania jedzenia, niewyrzucania resztek: *Kto zjada ostatki, ten jest piękny i gładki* (*Gdo jodo ostatki, bywa szumny i gadki*. Prymus; *Gdo zgodo ostatki, bywa szwarny i gładki*. Ondrusz, *Prz. ciesz.*, 45; *Kto jada przywary, to lubi swary, a kto ostatki, ten piękny i gładki*. Kolberg, *VIII*, 257; NKPP II: 748).

Podsumowanie

Analiza przykładowego materiału frazematycznego dała podstawę do rekonstrukcji niektórych utrwalonych w spetryfikowanych połączeniach słownych sądów na temat zasad prowadzenia gospodarstwa domowego. Jak wiadomo, na utrwalony w polskich paremiach obraz świata zasadniczy wpływ miała ludowa proveniencja większości z nich. Perspektywa chłopa borykającego się z trudnościami materialnymi mocno zaważyła na obrazowości i znaczeniach wielu frazemów, zwłaszcza tych dotyczących materialnych podstaw bytu. W sądach i przekonaniach na temat prowadzenia gospodarstwa domowego widoczne są filozofia minimalizmu życiowego i strategia przetrwania w trudnych warunkach wobec perspektywy (możliwości) pogorszenia się warunków życiowych, biedy, stąd podstawowe zasady: oszczędzania, zwłaszcza przez drobne odkładanie, racjonalnego wydawania pieniędzy, rozsądnego używania odzieży, w tym szczególnie butów, a także korzystania z możliwości naprawy ubrań i sprzętu domowego (garnków).

Przedstawione frazemy oraz eksplikowane na ich podstawie sądy sygnalizują kierunki poszukiwań frazemów obrazujących sądy na temat prowadzenia gospodarstwa domowego. Wydaje się, że temat ten – sygnalizowany w niniejszym tekście – jest wart rozwinięcia i opracowania na podstawie bogatszego materiału.

SUMMARY

PHRASEMES ILLUSTRATING THE WAY OF RUNNING A HOUSEHOLD (EXPLORATION)

This paper presents the analysis of a sample phrasematic material, which provides a basis for the reconstruction of the linguistic image of running a household. Word combinations included in the investigation reflect a philosophy of life minimalism and foresight in case of a deterioration in living conditions or poverty. From this perspective, some basic rules connected with keeping house have emerged: savings, especially through putting aside small amounts, spending money reasonably, sensible use of clothes, particularly shoes, as well as making use of the option of having clothes and household appliances mended.